

MARZEC

SŁONCE

Wschód Zachód

6-10 17-25

KSIĘŻYC

Wschód Zachód

8-3 -

Dł. dnia Przybyło

11-15 4-31

7  
PONIEDZIAŁEK

Dziś: św. Tomasza z Akw.

Jutro: św. Jana Bożego.



POMORZE

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY  
„Pan Jowialski”.

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „24 godziny miłości”.

KRISTAL: „Sherlock Holmes i dr. Watson”.

KAPITOL: „Za zasłoną”.

MARYSIENKA: „Buziaczek”.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KOBIECY

(a) W przydrożnym rowie, napelnionym wodą, pomiędzy Kuźnicą a Borują Starą znaleziono zwłoki 60-letniej Emmy Ludwik z Borui Nowej. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że śmierć nastąpiła wskutek zatonięcia. W chwili śmierci Emma Ludwik była pijana.

ZNALEZIENIE SZKIELETU

(a) Bezrobotni zajęci przy pracach ziemnych na t. zw. „Abisynii” natrafili na szkielet kobiety, który przebywał w ziemi kilkadziesiąt lat.

ARESztOWANIE PREZESA

ZWIĄZKU RESTAURATORÓW

(a) W Toruniu aresztowano znanego obywatela radnego miejskiego, właściciela restauracji „Polonia”, Wojdaka, pod zarzutem poważnych nadużyć na szkodę skarbu państwa. Wojdak został

## „ABC” dla Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

## Rozbiórka huty „Guidotto”

Nie pomogła obrona zagrożonych głodem hutników

Zarząd zakładów ks. Donnersmarcka w Świętochłowicach nakazał w tych dniach rozpoczęcie rozbiórki

huty cynku „Guidotto” w Chropaczowie.

Huta „Guidotto” należy do jednej z największych i najstarszych hut cynkowych na Śląsku. Budowę huty rozpoczęto około 1880 r. i to na zarządzenie ks. Donnersmarcka. Koszta budowy wynosiły ponad milion złotych. Zrazu w hucie znalazło zatrudnienie ponad 100 robotników, jednak już w jakiś czas po tym zalogo powiększono znacznie. W czasach dobrej koniunktury w hucie pracowało od 600 do 700 hutników, pochodzących w przeważnej części z Chropaczowa.

Ciężki los spadł na hutę w r. 1935. W roku tym generalna dyrekcja zakładów Donnersmarcka powzięła uchwałę zlikwidowania huty „Guidotto”. Kiedy wieść ta doszła do załogi, oraz rodzin hutników, zaprezentowano bardzo energicznie przeciwko zamiarowi ks. Donnersmarcka. Załoga przystąpiła do strajku głodowego, a na ulicach Chropaczowa demonstrowały rodziny głodujących hutników.

Protesty te odniosły jedynie częściowy skutek. Gen. dyrekcja zakładów ks. Donnersmarcka nie chciała odstąpić od powyższej decyzji twierdząc, iż wskutek kolosalnej obniżki cen za cynk na rynkach światowych, dalsza produkcja cynku w hucie „Guidotto” stała się nieopłacalna.

W kilka miesięcy po tym hutę unieruchomiono całkowicie, a w ostatnich

dniach położono ostateczną pieczęć na tej sprawie. Chropaczów, będący osadą czysto robotniczą, stracił warsztat pracy, który przez kilkadziesiąt lat dawał chleb tysiącom miejscowych obywateli... (ok)

Mężatka  
porąbała  
przyjaciela

KATOWICE, 6. 3. (k) W sobotę rozegrał się krwawy dramat w mieszkaniu zamężnej 30-letniej Marii Łukaszczyk w Małej Dąbrówce przy ul. dr. Grażyńskiego 3.

Powodując się zazdrością, po krótkiej sprzeczce Łukaszczykowa porwała siekierę i zadała nią kilka ciosów swemu przyjacielowi, 38-letniemu Henrykowi Buchowi, zamieszkałemu wraz z Łukaszczykową, którego pomawiała o zdradę. Z rozbitym siekierą głową, mając głęboką ranę nad lewym okiem i rozcięte bardzo głęboko lewe przedramię, Buch padł nieprzytomny na podłogę, silnie brocząc krwią.

Łukaszczykowa po dokonaniu tego strasznego czynu zgłosiła się sama na miejscowym posterunku policji i oddała się w ręce władz. Stan Bucha jest groźny.

## 1000 zł. nagrody

za schwytanie sprawców  
napadu na ambulans

KATOWICE, 6. 3. W związku z krwawym napadem rabunkowym na ambulans pocztowy w Katowicach - Ligocie, gdzie łupem 4 bandytów padły 2 worki przesyłek poleconych oraz skrzynka zawierająca 6.500 złotych i padł śmiertelnie ranny eskortujący ambulans s. p. przed. Walach, Główna Komenda Policji Woj. Śląskiego wyznaczyła 1.000 zł. nagrody dla tych osób, które przyczynią się do ujawnienia i ujęcia sprawców.

Wszelkie informacje należy kierować do Wydziału Śledczego w Katowicach przy ul. Zwirki i Wigury.

Dotychczas nie zostały jeszcze odnalezione worki z przesyłkami poleconymi, które dla bandytów nie mogły przedstawiać żadnej wartości i które musiały zostać przez nich porzucone.

Pogrzeb tragicznie zmarłego policjanta, który padł na posterunku, odbył się w ub. niedzielę.

## 12.000 zł. łupem

zuchwałych kasarzy

KATOWICE, 6. 3. Policja śląska notuje już trzecie z kolei włamanie kasowe, w bardzo krótkim odstępie czasu.

Onegdaj dokonano włamania do kasynu pracowników umysłowych w Chorzowie, gdzie łupem kasarzy padło zgórą 10.000 zł., w gotówce i książeczka oszczędnościowa na 13.000 zł.

Ubiegłej nocy znów włamano się do urzędu parafialnego w Brzezynie, gdzie wprowadzi kasarze nie znaleźli gotówki, ale przez rozprucie kasy wyrzadzili

szkodę na 200 zł.

Ostatnie włamanie miało miejsce w Działoszynie, gdzie minionej nocy przedostało się — przypuszczalnie — 3 sprawców po wytłoczeniu niezabezpieczonej szyby w oknie od strony podwórza do biura fabryki Polskich Zakładów Papierniczych „Fala”, Sp. z o. o. przy ul. Słowackiego 138. Włamywacze rozpruli systemem fartuszkowym kasę ogniotrwałą i zrabowali 2.000 zł. w banknotach i bilonie. Kasarze zdolali uciec z łupem

Dochodzenie dyscyplinarne  
przeciwko kierownikowi szkoły

ŁÓDŹ, 28. 2. W związku ze skandaliczną masakrą na zab-

wie szkolnej przy ul. Mackiewicz 27 osób pozostaje w dalszym ciągu w areszcie. Inspektor szkolny zawiesił dziś kierownika szkoły, Mariana Wróblewskiego, w urzędowaniu i zarządził przeciwko niemu dochodzenie dyscyplinarne.

Stan jednej z ofiar bójki, Murwańskiego, jest niemal beznadziejny.

## Tajemnice Sofianik

Apasze wileńscy przed sądem

W Wilnie, za dziś nieistniejącą Bramą Subocką leży dzielnica Sofianiki. Nazwa jej pochodzi od garbarni safianu, prowadzonych przez Tatałów, które dla nieznosnego fetoru wydalonego z miasta. Nad bramą, póź niej zburzoną przez Moskali, mieszkał kat, do obowiązków którego należało również wyłapywanie i tępienie psów bezpańskich. Ponieważ w gwarze wileńskiej psa nazywają sobaką, więc mistrza nazywano sobaczem, a ulicę i bramę — sobacką. Do dziś dnia została tylko nazwa niekiedy używana przez mieszkańców do zburzonej bramy — Sobocz.

Na Sofianikach między robotnikami garbarskimi, uważanymi za wyrostków społeczeństwa, osiedlali się wyświecone z miasta za nierząd kobiecy. Znajdowały się one pod opieką katechistów, którym płacono za ich wychowanie.

Nie ma ani bramy, ani katechistów, ani słynnych niegdys garbarni. Pozostały tylko w starej dzielnicy, tak jak przed wiekami, lupanary. Sofianiki stały się dzielnicą elementów z samego dna życia. Opanowały ją mioty społeczne i ci, którzy umieli pogodzić swą etykę z przestępstwem, ba... umieli nawet ciągnąć zyski i pasować na cudzych występach... żydzi.

Żydzi utrzymują na Sofianikach najpodlejszego autoritetu domy publiczne, uprawiając na szeroka skalę sutenerstwo. Policja wileńska od dłuższego czasu prowadzi z nimi walkę, która zastrzyła się z chwilą, gdy ją przekazała policji kobiecej. Policjantki tępiły sutenerstwo, nie szczędząc wysiłków i w rezultacie ich pracy coraz więcej żydowskich sutenerów trafia na ławy oskarżonych.

Ostatnio przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanęło małżeństwo Aron i Rachela Milstajnowie, którzy prowadzili na Sofianikach pod rzedną piwiarnię. Kuluary sądu zapelniała specyficzna publiczność, wśród której przeważały dziewczęta o wyniszczonych twarzach, jak skrawo umalowane.

Przewód sądowy wykazał, że Milstajnowie angażowali do swego zakładu dziewczęta w wieku 16 lat i nawet młodsze w charakterze kelnerki i potem zmuszali

je do nierządu, z czego ciągnęli po-kazne zyski.

Sąd, zbadawszy należycie ich działalność, skazał oboje po 3 lata więzienia. (s).



WALKA Z PORNOGRAFIĄ

Sodalicia Marińska Akademików i Liga Odrodzenia Moralnego, ogłosiły w dniach 6 — 12 marca „Tydzień walki z pornografią”. Tydzień rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w koście św. Jana, celebrowanym przez J. E. Ks. Biskupa Michałkiewicza.

W programie „Tygodnia” jest przewidziany cały szereg odczytów i innych imprez o charakterze propagandowym.

OKRADAJĄ SZKOŁY

Do pastwowego gimnazjum państwowego w Oszmianie własniali się złodzieje, gdzie spłądowali kancelarie, połamali zamki. Następnie za pomocą wyjęcia szyby dostali się do drugiego budynku tegoż gimnazjum, skąd zabrali rozmaite rzeczy na 20 zł. Ponadto z sali jadalnej zabrali około 50 paczków. Także ci sami sprawcy wdarli się do szkoły powszechnej, gdzie zabrali z biurka 52 zł. (s).

PETARDA NA „KAZIKU”

Onegdaj nieznanemu sprawcy podrzucił na ul. Kasztanowej przy placu na którym odbywa się kiermasz petardę z zapalonym lontem. Petarda nie wybuchła, gdyż w porę została zauważona i lont ugaszony. Sprawca podżucenia petardy zbiegł niespostrzeżony. (s).

RUCH ODŻYDZENIOWY NA WSI

Ruch antyżydowski rozwija się na wsi wileńskiej całkowicie samorzutnie i wprost żywiołowo. Lud,

w okolicach polsko - katolickich, nie tylko nie kupuje niczego, ani sprzedaje żydom, lecz wystawia plakaty, ostrzegające wchodzących do sklepów żydowskich, omijanie których stało się już zwyczajem. s.

Strajkujący piekarze  
Oblewają pieczywo naftą

WILNO, 6. 3. (kor. wł.) W Wilnie wybuchł strajk piekarzy. Strajkuje 170 piekarzy. Zatrąw w piekarniach, jak wiadomo trwa już od dawna.

Wszelkie próby zlikwidowania strajku, przedsięwzięte przez inspektora pracy, a ostatnio przez władze administracyjne, nie doprowadziły do załatwienia sprawy. Robotnicy domagają się skreślenia z umowy zbiorowej punktu postanawiającego, że wszelkie zatargi winny być załatwiane przez Komisję Rozjemczą.

Strajk piekarzy ma przebieg dość gwałtowny. Przed zakładami, uruchomionymi słami właścicieli i ich rodzin, bójki strajkowe zaciągniętych do świateł warty, zadaniami których było powstrzymanie spożywcy przed czynieniem zakupów. Nawet miały miejsce wypadki przemocy. W

niektórych piekarniach nawet strajkują i ekspedientki. W jednej piekarni wybito 7 szyb w oknach wystawowych, zdemolowano bufet i zniszczono pieczywo, oblewając je spirytusem denaturowanym i naftą, oprócz tego sklepu jeszcze i w innych piekarniach też obano pieczywo naftą. Najwięcej doświadczali na sobie tego rodzaju wybrków zakłady należące do piekarzy, wchodzących w skład delegacji, która pertraktowała z robotnikami o warunkach nowego układu zbiorowego.

Jeżeli strajk potrwa dłużej, to właściciele piekarni zawrą umowę z wielką piekarnią mechaniczną w Lidzie, która codziennie będzie dostarczała do Wilna świeże pieczywo, tak, że wszelkie obawy, że może zabraknąć pieczywa są całkowicie bezpodstawne. (s)

4 lata więzienia  
za kolportaż bibuły komunistycznej

WILNO, 6. 3. (kor. wł.). W Wilnie S. O. rozwał sprawę niej. Feidi Szuster, agentki Kominternu. Żydówka zatrzymana była dnia 3 grudnia z r. na dworcu w Wilnie z dwoma walizkami, pełnymi bibuły komunistycznej.

W śledztwie Szuster wykreślała się tym, że jakiś nieznajomy żyd poprosił ją, aby odwiedzić walizki do Grodna i złożyć je w pewnym sklepie tytoniowym. Policja jednak szybko ustaliła, że wskazanego sklepu wcale nie ma w Grodnie.

Na rozprawie komunistka zmyśliła znowu historijkę o jakimś nieznajomym, który na dworcu wileńskim poprosił ją o popilnowanie przez chwilę walizek, z którymi ją aresztowano. Twierdziła przy tym, że nigdy nie należała do partii komunistycznej.

Sąd jednak nie dał wiary jej zeznaniom, zwłaszcza gdy się o-

Proces  
„Dziennika Wileńsk”ego”  
odroczony

Donieśliśmy o zwolnieniu red. Al. Zwierzyńskiego za kaucją 2 tys. zł. na skutek starań obrony. Zwolnienie nastąpiło na mocy decyzji Sądu Apelacyjnego, który uchylił natomiast wniosek o zmianę środka zapobiegawczego względem prof. St. Cywińskiego. Jak się dowiadujemy termin procesu znowu się przewleka, tak że dziś już jest pewne, że proces nie odbędzie się w marcu. (s)

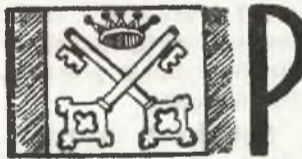
ŚMIERTELNY SPÓR NA ZABAWIE

We wsi Wojciechów pow. Chełm, na zabawie odbywającej się w mieszkaniu Henryka Iwanika przybył o pomocy karany sądowo Jan Maikvel Zawisłak i zaproponował niejakiemu Mich. Czajce napić się wspólnie wódki. Kiedy Czajka odmówił, ten usiłował pobić go i Czajka w obronie własnej wystrzelił z rewolweru raniąc następnika w twarz. W obronie jego stanęli kompani Szymański i Nazaruk, którzy rzucili się na Czajkę, a gdy obecny tam sołtys Stajczuk usiłował interweniować, został zraniony ciężko w brzuch i po upły-

wie pół godziny zmarł. Awanturników osadzono w więzieniu.

JAK ŻYDZI OKRADAJĄ

W ciągu b. r. starostwo Chełmskie rozpatrzyło ogółem 187 spraw o nielegalny wgl. potajemny ubój zwierząt rzeźnych. Wymierzono w 107 wypadkach kary grzywny na 2585 zł. łącznie, zaś w 80 sprawach kary bezwzględnej aresztu — łącznie w ilości 1550 dni aresztu. Należy podkreślić, iż 90 proc. winnych rekrutuje się z pośród żydostwa, które w ten sposób okrada skarbu Państwa, samorząd i dostarcza ludności mięso wątpliwej wartości konsumpcyjnej.



POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: „Tajemnica le-

karska”.

TEATR WIELKI: Niczyjny.

KINA

ADRIA: „Ordynat Michorowski”.

APOLLO: „Walc nad Nową”.

CORSO: „W. Z. 6 nie wygładowa”.

GLORIA: „Dziewczęta z Nowolip-

pek”.

GWIAZDA: „Ich stu i ona jedna”.

METROPOLIS: „Kobiety nad prze-

paścią”.

OSWIATOWE TCL: „Noc przed

bitwą”.

RENAISSANCE: „Ostatni pocał-

unek z obłężonego miasta”.

SPINKS: „Dwa dni miłości”.

SŁONCE: „Gwiazda Riery”.

SWIT: „Błękitna parada”.

TECZA-LAZARZ: „Niedoradza”.

TECZA-WILDA: „Białe róże”.

WILSONA: „Szczesnałotka”.

UNIEWINNIONY OD ZARZUTU

MORDERSTWA

W Rumieniu w powiecie poznańskim mierzkał gospodarz Józef Słoma, który zabił syna sąsiada Szczepa na Lambryczaka, gdyż pasł na jego polu kozy. Wieczorem 17 sierpnia ub. r. Słoma wrócił okrwawiony i zdołał do żony powiedzieć: „Lambryczak”, po czym zemdlał. Słomę przewieziono do szpitala miejskiego w Poznaniu, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Na podstawie zeznań żony zabitego aresztowano Lambryczaka, przeciwko któremu wytoczono dochodzenie.

Sąd Okręgowy w Poznaniu po przeprowadzeniu rozprawy z braków dowodów winy uniewinnił Lambryczaka.

NIEUCZCIWY URZĘDNIK

ZA KRATAMI

W związku ze sprzeniewierzeniem na szkodę zarządu miejskiego około 700 zł. władze policyjne aresztowały sprawcę przywłaszczenia pieniędzy urzędnika Hieronima Kotusza. Po wstępnych przesłuchaniach przez władze śledcze, Kotusza osadzono w więzieniu karno-śledczym przy ul. Młynskiej.

NIEROZWAŻNY ZAKŁAD

Gospodarz Marcin Jagodzki z Włoszowiec zrobił zakład, że am dźwignie budulec, który dźwigał trzech mężczyzn. Jagodzki wprowadził dźwignę drzewo, nadmierny jednak wysiłek spowodował krwotok. Stan chłrego jest bardzo poważny.

## Kronika Polesia

PORACHUNKI OSOBISTE

Jan Żuk, mieszkaniec wsi Zasimowice, pow. prużańskiego, na tle porachunków majątkowych pchnął ostrym narzędziem w pierś Michała Żuka, który umieszczony został w szpitalu w Prużanie w stanie ciężkim.

KARY NA POLESIU

Inspektor Pracy 38 Obwodu uka-  
rą Hersza Stonimczyka (żyda),  
właściciela smolarni oraz przedsię-  
biorcę robót leśnych z Różany,  
pow. kosowskiego kwotę 400 zł. za  
zatrudnienie kilkunastu pracow-  
ników w dniu Nowego Roku  
(1.1.38 r.). Tak wysoką kwotę wy-  
znaczającą kary tłumaczy się tym,  
że H. Stonimczyk był już kilka-  
krotnie karany, za zatrudnianie  
pracowników w dniu świątecznym.

UMOWY ZBIOROWE O PRACE

W najbliższych dniach w Inps.  
Pracy odbędzie się konferencja w  
prawie zawarcia umowy zbioro-

wej budowlanej dla terenu m.  
Brzeźnia n. B. i Poligonu z udziałem  
wszystkich przedsiębiorców bu-  
dowlanych.

KRADZIEŻ W SPÓŁDZIELNI

W nocy na 5.III.38 r. w spół-  
dzielni wojskowej, mieszczącej się  
w budynku przy ul. Kasztanowej  
za pomocą włamania dokonana zo-  
stała kradzież. Na jaką sumę okradziono spółdzielnię na-  
razie jeszcze nie ustalono, w każ-  
dym razie straty poważne.

NA POLESIU JUŻ LODY

RUSZYŁY

W dniu dzisiejszym prawie na  
całym Polesiu rzeki mniejsze i  
większe uwolniły się od lodów.  
Na Przecieliód już całkowicie spły-  
nął jak również i na Bugu, zaś na  
Muchawcu dopiero dziś ruszyły  
lody. Woda w rzekach polskich  
podniosła się nieznacznie, tak, że  
w tym roku należy się spodziewać  
niższych stanów wód na Polesiu.

OGŁOSZENIA  
DROBNE

KUPNO, SPRZEDAŻ

Maszyny do pisania  
Torpedo podręczne  
biurowe, arytmometry  
Thales; duży wybór  
maszyn okazyjnych. Sprzedaż —  
Kupno — Remonty. Maczunder, Mar-  
szalska 83 tel. 700-05.

MEBLE

MEBLE Firma chrześci-  
janska „Cie-  
kowski” Nowy Świat 39  
Duży wybór nowoczes-  
nych mebli gotowych — ratami. Sztuki  
pojedyncze.

MEBLE

MEBLE Stylowe, no-  
woczesne, sto-  
łowe, Sympliczne, Gabinet,  
Sztuki pojedyncze, wy-  
tworzone meble taplerskie poleca fir-  
ma chrześcijańska „Ciezkowski”. No-  
wy Świat 64, tel. 849-85, Wyrób  
własny. Warunki dogodna.

MEBLE

gotowe i na zamówienie  
własnego wyrobu poleca  
Chrześcijańska Wytwórnia Kar-  
łowski i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2